

Silva rerum

Silva rerum (łac. las rzeczy) to zbiór wiadomości albo utworów różnego rodzaju. W Polsce XV i XVI w. była to księga domowa bądź rodzinna, w której zapisywano rozmaite zdarzenia, także polityczne, wiadomości, dokumenty różnej treści, mowy sejmowe, weselne, pogrzebowe, wiersze, satyry, daty ważniejszych wydarzeń, rachunki, anegdota, sentencje, przepisy, porady domowe i ciekawostki. Zachowane w rękopisach albo wydane drukiem stanowią bezcenne źródło informacji o życiu i obyczajach dawnej Polski. Profesor Andrzej Kierzek we wstępie do swej książeczki *Silva rerum medicarum veterum* pisze „to wiele licznych i barwnych drobiazgów i ciekawostek z drugiej połowy tak niezmiernie ciekawego XIX stulecia oraz z pierwszych dekad XX wieku”.

Dzisiaj kolejna część.

AB

Silva rerum medicarum veterum

Prof. Joly, który badał masy skaliste wydobyte przy przekopywaniu tunelu simplońskiego odkrył w nich znaczne ilości radu. Jest więc nadzieja, że tak ciekawe to ciało potanieje i stanie się dostępniejszym dla pracowni i badaczy.

„Lwowski Tygodnik Lekarski” 1907, II, 719

Ażeby doświadczyć, czy żaba może żyć przy ciepłocie odpowiadającej temperaturze krwi wykonano w zakładzie prof. STRICKER'A (na skutek propozycji redakcji) odpowiedni eksperyment; żabę przed upływem doby znaleziono martwą.

„Kronika Lekarska” 1882, III, 1002–1003

„Lancet” omawia kwestię podziału honorarium za operację pomiędzy chirurga i lekarza domowego, którego pacjent poddaje się operacji. Honorarium lekarza domowego jest zwykle bardzo skromne w porównaniu z zapłatą, jakiej żąda chirurg za operację. „Lancet” proponuje, aby całe honorarium płacone było bezpośrednio lekarzowi domowemu, który następnie ma je podzielić między siebie, chirurga i chloroformującego.

„Medycyna i Kronika Lekarska” 1908, XLIII, 810

Śmierć z pijaństwa. Statystyka tycząca się śmiertelności pijaków wykazuje następujące cyfry ofiar tego nałogu w rozmaitych krajach: w Anglii nadmiar trunków zabija średnio 50,000 ludzi, pomiędzy którymi 12,000 kobiet. Potem następują Niemcy, w których liczy się 40,000, w Belgii 4000, we Francji 1,500 wypadków. Narodem jednak najwięcej używającym wysokowych trunków są Amerykanie. Według podanych przez Dra Everesta wiadomości, w Stanach Zjednoczonych w przeciągu ośmiu lat 500,000 osób padło ofiarą tej strasznej namiętności. Jeden z francuskich dzienników robi z tego powodu uwagę: „Ci szatańscy amerykańcy we wszystkim nas wyprzedzać muszą”.

„Przegląd Lekarski” 1870, IX, 40

EXCERPTA SELEGIT

ANDRZEJ KIERZEK